

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok V.

Nr. 106.

Kraków, sobota 8 maja 1943

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Premumerała miesięczna 4.50 zł., z odosmowaniem do domu 5 zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

»Sprawiedliwość dla sprawy polskiej« według recepty moskiewskiej.

Czarne listy członków polskiej emigracji. — Szereg obywateli polskich chce wyjechać do USA. — Podejrzana rola żyda Langa.

Madryt, 7 maja. W ostatnich dniach stały się tu znane newsy szczegóły w sprawie sytuacji, w jakiej obecnie znaleźli się członkowie polskiej emigracji na terenie Wielkiej Brytanii. Grupa Polaków, a zwłaszcza szereg osób, które nie czyniły tajemnicy z wrogiego dla Sowietów nastawienia, muszą się liczyć z możliwością wysiedlenia z Anglii.

Wielu obywateli polskich, przebywających obecnie w Wielkiej Brytanii, zwróciło się w ostatnich dniach do przedstawicielstw dyplomatycznych państw Ameryki Południowej z prośbą o udzielenie wizy wjazdowej. Do grupy wspomnianych osób zaliczyć należy kilku znanych z okresu przedwojennego dziennikarzy i publicystów. Potwierdza się wiadomość, jakoby pewni członkowie polskiej emigracji mieli otrzymać listy z pogrozkami od komunistów, w których udzielono im rady, aby natychmiast opuścili Anglię, gdyż w przeciwnym razie mogą być siłą usunięci.

W kilku wypadkach zacemento Polaków na ulicy i przy tej okazji wymyślano im.

Wśród polskich kół Londynu nie czyni się tajemnicy z powodu możliwości zaostrożenia się sytuacji, a to z uwagi na pogłoski, iż

sowiecka ambasada w Londynie sporządza czarne listy, na których figurują nazwiska niepożądanych osób, które po rekonstrukcji rządu emigracyjnego według recepty moskiewskiej miałyby być zlikwidowane.

Przedstawiciele ambasady sowieckiej w Londynie zwrócili się urzędowo do władz angielskich, domagając się natychmiastowego wstrzymania subwencji, wypłacanej dotychczas przedstawicielom emigracji polskiej. Czynniki sowieckie motywują to żądanie tem, jakoby Polacy mieli używać wypłacanych im wspaniałomyślnie sum, na robotę konspiracyjną przeciw Związkowi Sowietów.

W szwedzkich kołach politycznych traktują manifest generała Sikorskiego, który miał stanowić odpowiedź na debatę, prowadzoną w Izbie Gmin w sprawie konfliktu politycznego, a o czym wczoraj donosiliśmy, jako sprawę o znaczeniu czysto formalnym.

Wyznaje się tutaj bowiem zasadę, iż teza „sprawiedliwości dla sprawy polskiej” interesuje aliantów tylko o tyle, o ile nie stoi ona na przeszkodzie ich celom wewnętrzno-politycznym. Dlatego też przypuszcza się, iż pośredni ten protest Sikorskiego przeciwko stanowisku, jakie zajęła Anglia w sprawie konfliktu polsko-sowieckiego, nie odniesie spodziewanego przez generała Sikorskiego wrażenia ani w Londynie, ani też w Moskwie.

Pewien korespondent szwedzki telegraficznie podaje swemu dziennikowi z Londynu, iż praktycznie biorąc, los emigracji jest już przesądzony. Pewnego dnia Polacy w Londynie znajdą się pod względem politycznym zupełnie pod wpływem Londynu, który ze swej strony obecnie bezwzględnie respektował będzie jedynie życzenia Moskwy, albo też wszystkie czelowe osobowości emigracji polskiej znikną z areny politycznej.

Dzięki niedyskrecji pewnych czynników wiadomo bowiem, iż od dłuższego czasu spekulują w Moskwie w tym kierunku, by w razie zmiany składu rządu emigracyjnego wysunąć na czoło emigracji polskiej szereg żydów. Obecnie moskiewski korespondent „Timesu” potwierdził istnienie tego rodzaju tendencji w kołach moskiewskich. Jak ten dziennikarz brytyjski podkreśla w swym sprawozdaniu, prasa sowiecka wymienia nazwisko żyda Langa, który niegdyś przebywał w Krakowie, a obecnie w jednym z dzienników amerykańskich energicznie propaguje idee, że „w razie zmian na stanowiskach kierowniczych w łonie emigracji polskiej winno się przy-

znać uprzywilejowane stanowisko elementem żydowskim”. Zmiana taka winna nastąpić w jak najbliższej przyszłości, gdyż obecni czołowi przedstawiciele emigracji polskiej są „arcyreakcjonistami”. O ileby natomiast pewna ilość żydów polskich zajęła decydujące stanowiska w rządzie emi-

gracyjnym, to tem samem istniałaby gwarancja zrealizowania programu, któryby „w bardzo realny sposób przyczynił się do przywrócenia jedności we wspólnym frontie bolszewicko-aljańskim, oraz odpowiednio wyjaśnił wszelkie kwestje sporne z Unją Sowiecką”.

Przemówienie Mussoliniego.

Rzym, 7 maja. W środę wieczorem, po przyjęciu dygnitarzy partii faszystowskiej, przybyłych z prowincji przez powołanego ostatnio na stanowisko sekretarza partii ministra Sforza, zebrały się na Piazza Venezia wielotysięczne masy ludzkie.

Mussolini wygłosił do tłumów krótkie przemówienie, w którym powiedział: „Przed 9-ciu laty zapowiedziano na tem miejscu zakończenie kampanii afrykańskiej oraz stworzenie imperium włoskiego. Proces ten bynajmniej nie zakończył się. Jeśli ostatnie wypadki doprowadziły do obecnej sytuacji, to oznacza to zaistnienie przerwy a nie zakończenia tego procesu: **Włochy muszą i powrócą do Afryki**”. Kiedy Mussolini powtórnie oświadczył: „Powrócimy do Afryki”, wybuchły spontaniczne i niekończące się owacje.

Wszystkie nadzieje i pragnienia wielu milionów Włochów — mówił Mussolini — idą w kierunku powrotu do Afryki, aby tam kontynuować dziejową misję, którą Włochy przyjęły na kontynencie afrykańskim. Bóg jest sprawiedliwy. Włochy są nieśmiertelne. Zwycięzimy! Dla milionów Włochów, którzy tęsknią do powrotu na ziemię afrykańską pozostał jedyny środek, mianowicie powrót do Afryki. I my tam powrócimy!

Nowy sekretarz partii minister Sforza przyjął w godzinach przedpołudniowych ub. środy w gmachu teatru Adriano w Rzymie raport od politycznych kierowników oddziału głównego, tudzież szefów prowincjonalnych partii faszystowskiej.

Defilada przed królem Borysem w „Dniu waleczności”.

Sofja, 7 maja. Armia bułgarska obchodziła we czwartek w całym kraju „Dzień waleczności”, będący największym świętem narodowym. Jak corocznie odbyła się w Sofji po nabożeństwie defilada, którą odebrał król w pobliżu katedry Aleksandra-Newskiego.

Po defiladzie król Borys wraz z królową przejechał przed frontem ustawionych formacji wojskowych. Następnie para królewska opuściła miejsce defilady przy dźwiękach hymnu narodowego i wśród entuzjastycznych okrzyków tysięcy zgromadzonych uczestników uroczystości.

Obława na terrorystów komunistycznych w Sofji.

Sofja, 7 maja. W związku z zamordowaniem byłego dyrektora policji Panteffa, o czym doniesiono w poniedziałek, bułgarskie władze wojskowe przeprowadziły w stolicy Bułgarii zakrojoną na wielką skalę obławę za elementami komunistycznymi i terrorystycznymi.

Obława doprowadziła do aresztowania około tysiąca osób, stojących pod silnym podejrzeniem uczestniczenia w akcji wic-

rycielskiej. Wśród aresztowanych znajduje się około 400 komunistów.

Opinia Rumunji o wydarzeniach w Bułgarii.

Bukareszt, 7 maja. W związku z wydarzeniami w Bułgarii dziennik „Viatza” podkreśla, jako fakt znamieny, okoliczność, że w tym samym okresie, kiedy w Sofji dokonano ostatniego zamachu, na łamach londyńskiego „Timesa” ukazał się artykuł z pogrozkami pod adresem politycznych czynników Bułgarii.

Ze zdań jakich użył „Times” — pisze „Viatza” — wynika, iż metody, jakich używają czynniki brytyjskiej polityki, w Niemczech nie nległy zmianie. Wykorzystując fanatyzm i żądze władzy elementów komunistycznych, Anglia ma zamiar wprowadzić w Bułgarii metody, które przyczyniły się do upadku Jugosławii. Na szczególne jednak — kończy dziennik swe uwagi — odpowiedzialne osobistości Bułgarii z królem Borysem na czele, są świadome spraw państwowych. Poznali oni cele, zmierzające do agitacji i czynnikami te z pełnym zdecydowaniem wystąpią w odpowiedniej chwili przeciw szerzycielom zarazy.

Straty Francji od chwili zawieszenia broni.

Paryz, 7 maja. Przeszło 11.000 zabitych i w przybliżeniu 22.000 rannych, oto straty Francji, poniesione w związku z wojną od chwili zawieszenia broni z czerwca 1940 r.

Wynika to ze statystyki, opublikowanej przez paryskie dzienniki. Sam tylko angielski atak na Mers el Kebir bezpośrednio po zawieszeniu broni przypisał Francuzów o stratę 1.200 zabitych i 2.000 rannych. Podczas angielskiego ataku na Syrię straciło życie 4.800 Francuzów, a 8.000 zostało rannych.

Wskutek angielskich ataków na francuskie obszary kolonialne, jak Dakar, Madagaskar, francuska Afryka równikowa i

Reunion, Francuzi ponieśli dalsze straty w zabitych i rannych. Ponadto 200.000 osób zostało we Francji pozbawionych dachu nad głową wskutek angielsko-północno-amerykańskich ataków lotniczych.

Sprawa Martyniki „dojrzeła”.

Vigo, 7 maja. Jedną z amerykańskich agencji prasowych dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, a stojących blisko kół szefostwa marynarki Stanów Zjed., że w sprawie Martyniki zaszła „niespodziewana zmiana”.

Kwestia interwencji marynarki półno-

Protest oficerów polskich przeciw tuszowaniu sprawy katyńskiej.

Ankara, 7 maja. Według wiadomości, nadeszłych do stolicy Turcji, w ub. niedzielę miała miejsce druga kolejka demonstracji oficerów polskich, przebywających ostatnio na terenie Bliskiego Wschodu.

Oficerowie polscy wnieśli protest w związku z wiadomością o ewentualnym cofnięciu wniosku o podjęcie dochodzeń w sprawie katyńskiej przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż.

Delegat rządu emigracyjnego opuścił Moskwę.

Ankara, 7 maja. Według ostatnich wiadomości, Stalin zwrócił się do delegata polskiego rządu emigracyjnego hr. Romera z życzeniem, by natychmiast opuścił Związek Radziecki wraz ze sztabem współpracowników.

W pierwszych dniach maja hr. Romer odjechał w kierunku Iranu. Tutejsze dzienniki omawiają pewien niezwykle charakterystyczny incydent, jaki się rozegrał przy pożegnaniu hr. Romera przez ambasadora Wielkiej Brytanii Clarka Kerra, oraz ambasadora amerykańskiego. Angielski ambasador kilkakrotnie poklepał w sposób przyjaźliwski hr. Romera po ramieniu, wręczając na pożegnanie flaszkę oryginalnej szkockiej whisky.

eno-amerykańskiej jest niemal, że nieunikniona. Z Port de France, stolicy Martyniki, donoszą o rozruchach miejscowej ludności. **Sytuacja na wyspie jest bardzo napięta**, a stan krytyczny i dlatego należy się liczyć z tem, że amerykańska marynarka zostanie tam „zawieszona”, celem zapewnienia spokoju i porządku.

Niemiecko-szwajcarskie rokowania gospodarcze.

Zurych, 7 maja. Przed świętami Wisknocemni — jak komunikują urzędowo z Berna, toczyły się w Berlinie pomiędzy delegacją niemiecką i szwajcarską rokowania gospodarcze, mające na celu znalezienie możliwej podstawy dla nowego układu gospodarczego i rozrachunkowego.

Mianowicie od dnia 15 stycznia br. pomiędzy obu stronami istnieje stan beztraktowy, przyczem jednak techniczna organizacja obrotu rozrachunkowego faktycznie pozostała nieurazona. Po zakończeniu tych wstępnych rokowań delegacja szwajcarska powróciła do Szwajcarii, celem złożenia sprawozdania radzie związkowej. Istnieje zamiar podjęcia w najbliższym czasie w Bernie rozmów przerwanych na okres świąt wielkanocnych.

Szwajcaria a interesy państw obcych.

Zurych, 7 maja. Na temat rozmiarów zadań, związanych z ochroną obcych interesów, przejętych w ciągu wojny przez Szwajcarię, ogłasza związkowy departament polityczny w swym sprawozdaniu urzędowym interesujące dane:

Według tego sprawozdania Szwajcaria dotychczas objęła przedstawicielstwo interesów 26 państw w krajach prowadzących wojnę. W większości wypadków to przedstawicielstwo interesów odnosi się do obu stron prowadzących wojnę. Aparat dyplomatyczny i konsularny, zatrudniony przy funkcjach związanych z ochroną interesów obejmuje w Bernie 110, a zagranicą przeszło 800 osób. Aparat ten jest skoncentrowany w departamencie politycznym, tworząc „oddział dla obcych interesów”.

Oddział ten w ubiegłym roku zapośredniczył w przesłaniu niemniej jak 117.000 listów i depesz. Wydatki oddziału na wsparcie, płace i inne cele dosięgnęły prawie 60 milionów franków szwajcarskich, których nie pokryła Szwajcaria, lecz reprezentowane państwa według ustalonego klucza.

Agitacja komunistyczna wśród sił zbrojnych Wielkiej Brytanii.

Lizbona, 7 maja. Angielski minister wojny, Sir James Grigg, usprawiedliwił się przed Izłą Gmin z powodu pewnego zajścia, w czasie którego policja wojskowa zakazała umundurowanym żołnierzom angielskim udziału w zgromadzeniu komunistycznym.

Równocześnie Grigg przyrzekł, że nie będzie wolno czynić żadnych przeszkód w szerzeniu agitacji bolszewickiej wśród członków brytyjskich sił zbrojnych.

Rozwiane złudzenia.

Kraków, 7 maja. Dopiero wypadki ostatnich trzech tygodni położyły wyraźną kropkę nad „odnośnię ustosunkowania się Związku Socjalistycznych Republik Rad do Polaków w ogóle, a do Polaków przebywających na emigracji w szczególności.

Dopiero teraz, dzięki zresztą zupełnie nieprzewidzianemu faktowi, zerwały się zasłony zawieszane przed obliczem wielkiego posągu, przedstawiającego symbolicznie Czerwoną Rosję i pozwoliło spojrzeć w jej oblicze. Wielu z emigrantów ludźno się, że obecny reżim sowiecki nie jest już tym krwawym rządem z początków rewolucji, albo z czasów, kiedy inscenizowano nieprawdopodobne procesy przeciwko sowieckim dyktatorom i oficerom, lecz, że zmienił się pod wpływem bądź to wojny samej, bądź też swoich towarzyszy-alfantów. Ludzono się, jak to zwykle się czyni, gdy znajduje się w ciężkim położeniu i w ten sposób budowano chwiejne fundamenty na przyszłość. Dopiero Katyń, a co więcej reakcja rządu sowieckiego na zrozumiałe dążenie do wyświeślenia tej ponurej sprawy ze strony Polaków, położyły właściwe akcenty na właściwych słowach.

Około 1.000.000 Polaków zostało podczas okupacji wschodniej części ziem polskich deportowanych w głąb Rosji. Nie chodzi już o to, że deportacja taka jest zaprzeczeniem wszelkich praw międzynarodowych, gdyż dopiero po zawarciu pokoju może dane państwo decydować o losie tych obywateli, ale samo potraktowanie tych Polaków przez władze sowieckie odrazu powinno było zwrócić uwagę na „zyczliwość“ czerwonych komisarzy.

Jak się dowiadujemy z ciekawego artykułu pewnego Polaka, piszącego pod pseudonimem Stanisława Wojtkiewicza, a opublikowanego w jednym z pism wychodzących w Wielkiej Brytanii, na terenie Związku Sowieckiego, istnieją 36.000 obozów pracy przymusowej, w których przebywa po 600—1.200 ludzi w każdym. W każdym z tych obozów znajduje się kilkaset Polaków, a jaki jest ich los, o tem niestety informowały już przed wybuchem wojny rosyjsko-niemieckiej listy niejednego z tych deportowanych, donoszących o zgonie różnych członków rodziny. Że nie wstrzymano się przed wywozem wręcz starych, ciężko chorych i niezdolnych do jakiegokolwiek pracy, o tem wiemy chyba wszyscy. Bardzo wiele z tych obozów zatrudnionych jest przy karczowaniu lasów, która to czynność należy do niezwykle ciężkich i wymagających dużej siły. Do karczowania używa się też kobiet, które oczywiście w takich warunkach muszą zginąć. Wojtkiewicz był jednym z tych Polaków, który odbył w charakterze członka polskiej komisji podróż wzdłuż Sowietów, a mający na celu niesienie pomocy rodakom, znajdującym się na terenie ZSRR. Człowiek ten bardziej niż ktokolwiek może rzeczowo i bezstronnie mówić o tych sprawach, gdyż czerpał swoje informacje nie tylko od emigrantów polskich w Rosji, ale też częściowo od władz sowieckich.

Na zapytanie ze strony komisji, co się stało z jeńcami w ilości 12 tysięcy, otrzymała ona od kilku sowieckich dygnitarzy wymijającą, ale wieloznaczną odpowiedź, że zaszedł wobec nich „wielki błąd“. Los włącz tych jeńców był nieco tylko gorszy od losu przegranej jeńca w Rosji, gdzie z jednej tylko grupy jeńców wojennych zmarło 3 tysiące na tyfus.

Artykuł ten, bezwzględnie prawdziwy, rozwiewa złudzenia, jakie niektórym jeszcze pozostały od ZSRR.

38 samolotów ang. zestrzelono w czasie ataku na Dortmund.

Berlin, 7 maja. Skutkiem dodatkowo podanych sukcesów, odniesionych przez artylerię przeciwlotniczą marynarki, straty Anglików, poniesione w nocy na 5 maja w czasie terrorystycznego ataku na Dortmund, zwiększone zostały o dwa dalsze bombowce czteromotorowe. Temsamem w czasie tego nalotu obrona niemiecka zniszczyła ogółem 38 bombowców czteromotorowych.

Odparcie silnych ataków sowieckich nad przyczółkiem mostowym rzeki Kubań.

Berlin, 7 maja. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 6 maja:

Na wschodnim froncie przyczółka mostowego rzeki Kubań nieprzyjaciel atakował przez cały wczorajszy dzień przy użyciu znacznych sił. Wszystkie zostały odparte i zniszczono przytem liczne czołgi.

Z pozostałego frontu wschodniego nie zaplanowano o żadnych poważniejszych działaniach bojowych z wyjątkiem odparcia lokalnych ataków nieprzyjacielskich na południe od jeziora Timen.

Na terenie Tunisu odznaczono kilka ataków nieprzyjacielskich na północny i środkowy odcinek frontu. Na wschód od Ma-teur zniszczono przytem 13 z pośród 24-ech atakujących czołgów.

Formacje niemieckie i włoskie lotnicze podczas ataków głębinowych zniszczyły większą ilość pojazdów mechanicznych i kilka czołgów. Ciężkie samoloty bojowe zaatakowały podczas ubiegłej nocy urządzenia portowe na wybrzeżu algierskim.

W godzinach rannych dnia 6 maja przybrzeżne jednostki ubezpieczające niemieckie floty wojennej zatopili przed brzo-gami Bretonii bez własnych strat jeden ścigacz brytyjski, a trzy dalsze ciężko uszkodziły.

Każde natarcie sowieckie zostało krwawo odparte.

Zniszczono 23 czołgi sowieckie.

Berlin, 7 maja. Po krótkiej przerwie bojowej na wschodnim odcinku kubańskiego przyczółka mostowego, bolszewicy podjęli w dniu 5 maja nowe ataki, do których rzucili nowe oddziały.

Ataki te kierowały się głównie na odcinek biegnący na zachód od miejscowości Krymskaja. — Gwałtowne walki do których użyto licznych czołgów, oraz silnych jednostek lotniczych, tudzież skoncentrowanych sił piechoty, spaliły jednakże na panewce. Pod wieczór tegoż dnia, który upłynął wśród zaparowanych walk, legły 23 kadłuby pływających czołgów sowieckich, zniszczonych granatami i bombami lub rozdartych pociskami wybuchowymi. Szereg poważnie uszkodzonych czołgów usiłował bolszewicy w ciągu nocy wycofać z bojowiska.

Równocześnie z głównymi natarciami zawiadły wysiłki bolszewików, zmierzające do okrążenia od południowej i północnej flanki. Na odcinku frontu, biegnącym na południe od Noworosyjska, artyleria i lotnictwo powtórnie zdemolowały pozycje sowieckiej artylerii, uniemożliwiając bolsze-

wikom ściąganie posiłków drogą wodną. W nocy z 5 na 6 maja br., po gwałtownym ogniu artyleryjskim, bolszewicy ponownie usiłowali przebyć rzekę Kubań na 18 statkach. Dzięki akcji obronnej udało się tę grupę bojową zmusić na rzecę do zawrócenia z drogi. Jedynie nielicznym resztkom udało się przedostać na południowy brzeg, gdzie w walkach wręcz uległy likwidacji.

W ciągu dnia atakowały formacje lotnicze, wspierając grupy bojowe armii w walkach obronnych. Dzięki celnym pociskom bombowym rozprószyły one formacje bolszewików, zdemolowały działa przeciwlotnicze, ustawione w okopach dla ochrony przeciwlotniczej, powodując eksplozję w magazynach amunicyjnych. Szybko bieżące samoloty bojowe podjęły znów patrol nad wodami w okolicy Tenrjuk. Samoloty te zaobserwowały szereg statków, służących do przewożenia wojsk, topiąc lub demontując w łodziach głębinowych 17 jednostek. W gwałtownych walkach lotniczych niemieccy myśliwcy zestrzelili nad przyczółkiem mostowym kubańskim 17 samolotów sowieckich.

Inspekcja Tojo w Manilli.

Tokio, 7 maja. W dniu 5 maja br. premier i minister wojny Tojo przybył do Manilli, celem dokonania inspekcji w tamtejszej administracji wojskowej oraz odbycia rozmów.

Na cześć premiera odbyła się we czwartek na terenie Luneta Parku olbrzymia manifestacja z udziałem przeszło 400.000 osób. Przedstawiciele władz cywilnych filipińskich z szefem administracji Vargasem na czele w przemówieniach powitalnych dali wyraz życzeniu i zdecydowaniu 48 milionów mieszkańców wysp Filipińskich, aby wszystkimi siłami przyczynić się do podniesienia kraju i by współpracą przyczynić się do stworzenia obszaru życiowego na terenie Azji Wschodniej.

W odpowiedzi na te przemówienia premier Tojo m. i. oświadczył, że Japonia, osiągnawszy w toku obecnej wojny wielkie sukcesy, jest gotowa pocić nieprzyjaciela na głowę. Coraz bardziej zacieśnia się współpraca narodów wschodnio-azjatyckich z Japonią z jej sprzymierzeńcami. Jak to premier Tojo z naciskiem podkreślił, Japonia jest zdecydowana w wyniku tej wojny raz na zawsze usunąć wszelkie wpływy Amerykanów i Anglików w Azji Wschodniej i tem samem ugruntować trwałą podkoi dla dobra ludów wielkiego

obszaru. W tej myśli zwrócił się on z apelem o współpracę wszystkich mieszkańców Filipin z Japonią.

Obawy Australii.

Sztokholm, 7 maja. Rząd australijski mobilizuje nieustannie swych reprezentantów celem ostrzeżenia Londynu i Waszyngtonu przed zbytnim lekceważeniem zagrożenia Australii przez Japończyków.

Wzmoczona aktywność japońskich łodzi podwodnych jeszcze bardziej zamieściła australijską opinię publiczną i tak już przysięgnięta z powodu niestannych japońskich ataków lotniczych na ważne punkty australijsko-amerykańskiego systemu obronnego w południowo-zachodniej części oceanu Spokojnego.

„Ataki japońskiego lotnictwa i łodzi podwodnych stanowią największe niebezpieczeństwo, na jakie narażona jest Australia od chwili przystąpienia Japonii do wojny“, oświadczył w związku z tem australijski minister marynarki Makin w Adelajdo. Japońskie łodzie podwodne skoncentrowały się na wodach australijskich „celem wytworzenia sytuacji, odpowiadającej warunkom stworzonym przez Niemców na Atlantyku“.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 7 maja. Włoski komunikat wojenny z czwartku 6 maja brzmi: Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Na zachodnim odcinku frontu tunetańskiego wojska włoskie i niemieckie stoczyły również wczoraj dzielnie zacięte walki obronne.

Nasze bombowce pościgowe zaatakowały w skutecznych niespodziewanych nalotach nieprzyjacielskie czołgi, na kilkudziesięciu jednostkach wznieśli pożar, bądź też uszkodziły je. Niemieccy myśliwcy zestrzelili w walkach powietrznych 7 samolotów angielsko-amerykańskich.

Nad cieśniną Sycylijską myśliwcy włoscy, pod dowództwem porucznika Amadeusza Guida z Bolonji, pełniący ochronę transportu powietrznego, w szybkim, gwałtownym starciu z formacją nieprzyjacielską zestrzelili 9 samolotów typu „Curtiss“, które spadły do morza.

Z operacji ostatnich dni nie powróciło sześć z pośród naszych samolotów.

W kilku wierszach.

Po 2-tygodniowej podróży inspekcyjnej we wschodnich prowincjach prezydent republiki tureckiej İnönü powrócił do Ankar.

Bolszewicy po raz pierwszy zniewolili władze brytyjskie w Teheranie do zasiadania w t. zw. „mieszanych trybunałach“, składających się z bolszewików i Anglików.

Minister skarbu Ekwadoru, Vicente Illinworth Escobar, podał się do dymisji. Przyczyną dymisji miała być niezgodność poglądów, wynikła z trudności natury gospodarczej.

Szef państwa generalissimus Franco odebrał w ubiegły czwartek w Sewilli defiladę 38.000 falangistów.

Na molo wapienniczym w porcie kopenhaskim wybuchł z nieznaną przyczyną groźny pożar, który wyrządził nieznaczną szkodę w stoczni okrętów i łodzi oraz w hali maszyn sąsiadującego z portem warsztatu maszyn.

Według informacji włoskiego radia, władze angielskie zabroniły w tym roku po raz trzeci zamieszkującym w Indjach wyznawcom Mahometa udania się z pielgrymką do Mekki.

Jak donosi szefostwo marynarki szwedzkiej, w środę popołudniu o godzinie 16-tej znaleziono na szwedzkich wodach terytorjalnych, mianowicie na południowy zachód od wyspy Stora Poelzau na głębokości 52 m szwedzką łódź podwodną „Ulwen“, która zaginęła przed 3-ma tygodniami.

Rozgłoszenia radiowa w Bejrucie ogłosiła następującą wiadomość: W dniu 28 kwietnia br. powołano do życia angielski Wysoki Komisarjat w Damaszku.

Według urzędowej statystyki, opublikowanej przez „New York Worlds Telegram“, od chwili wybuchu wojny liczba Żydów w Nowym Jorku miała zwiększyć się z 1.700.000 do 2.300.000. Oznacza to, że dziś co piąty mieszkaniec Nowego Jorku jest żydem. Powyższe cyfry nie obejmują jednak wielkiej liczby żydów, którzy z jakiegokolwiek powodów podają inne wyznanie lub nie należą do gminy wyznaniowej.

Według opinii „New York Worlds Telegram“, przyczyną wzrostu ilości żydów w Nowym Jorku jest zarówno silna imigracja z Europy, jak i z amerykańskich terenów granicznych, sąsiadujących ze Stanami Zjednoczonymi.

Siedmioraczki w Hiszpanii.

Madryt, 7 maja. Żona pewnego robotnika hiszpańskiego koła Walencji urodziła siedmioraczki.

Dwoje dzieci zmarło wkrótce po narodzeniu. Istnieje nadzieja, że pozostałe pięć uda się utrzymać przy życiu. Władze przystąpiły natychmiast do zapewnienia wszechstronnej pomocy dla rodziny.

Narodziny miłości

Przytulny pocałunek, ona i on. Ona dopiero co przyszła. Zdejmuje wolno kapelusz, palto i szal, on pomaga patrząc w nią, jak w bóstwo.

— Ach, jak to dobrze żeś przyszła!.. Kocham cię, kocham cię!.. Ty moja cudna!..

— Dobrze, dobrze, ale nie krzycz-że tak głośno!

— Owszem będę krzyczała na cały głos i nikt tego nie usłyszy prócz ciebie i ścian, ale dla nich to nie nowina, tak często bowiem przed nimi to powtarzałem!..

— Zachowujesz się, jak szalony!..

— Tak, jestem szalony, kochanie, a wszystko dlatego, że jesteś ze mną. Zjemy razem śniadanie! Skinęła głową.

— Tak, zabierzmy się do śniadania! Pozwól tylko sobie zwrócić ci uwagę na to, że jest to śniadanie dla zakochanych i składa się z takich przysmaków, które nie przeszkadzają obejmuować się i całować, podczas gdy się je spożywa.

— Ods!

— Lubisz słodki szampan?

— O tak, ale nie może być neurasteniczny.

— Więc maleję ci tego szampana iskrującego się radością.

— Ktoś dzwoni.

— Nie obawiaj się, to chłopiec przyniósł zapewne kwiaty. Idę otworzyć!..

Poszedł. Ona wzięła awą torbę; wyjęła pomadkę do nosa i poprawiła je sobie lekko. Cóż zresztą może robić innego kobieta, jak na chwilę pozostanie sama?

Gdy wrócił, nie niósł nic i miał głęboką bródę na czole. W jego głosie brzmiało zakłopotanie.

— Co się stało?

— To nie był chłopak z kwaciara!..

— Coś się zmieniło — pomyślała. — A kto? — zapytała trochę jakby się wahając.

— To... mój synek.

— Synek?

— Tak, oczywiście — nie wspomni jej o tem wcale. Gdy się staramy o względy kobiety, nie opowiadamy nigdy o takich rzeczach, a przynajmniej nie zaczynamy od tego. Miał dopiero niecałe trzydzieści lat, był przystojny, młody!..

Natomiast jako człowiek żonaty, a raczej rozwiedziony, ojciec 6-letniego chłopczyka, wywiera się wrażenie o wiele już starszego. To może jest trochę głupie, ale tak jednak jest. Mogłoby to nawet powstrzymać kobietę od... zstąpienia jego przyjaciółki i dlatego nie nie mówił!..

— Nie rozumiem! Skądże wziął się twój syn?

— Przyszedł na śniadanie, to jego dziecie, a poza tem dziś są moje imienniki.

— Co znaczy „jego dziecie“?

— Wiesz, raz w miesiącu mam prawo widywać się z moim synkiem, który wychowuje się u matki. Raz na miesiąc, w niedzielę, przychodzi do mnie!.. Zupełnie zapomniałem, że dziś miał przyjść!..

— Ładna historia!..

— Ach, przestań! Cóż mam począć z dzieckiem?

Wzruszyła ramionami i nadęła się.

Spojrzała na siebie zaskoczona.

— Położę wobec tego jeszcze jedno nakrycie! — powiedział nieśmiało. Rzuciła mu dzwone spojrzenie. Podniosła się, wzięła kapelusz i poszła.

— Chyba nie odchodzisz?

— A cóż innego mi pozostaje?

Na jego biurku leżał otwarty dziennik, który on prowadził „Niedziela, 11 października. Jeżeli ona zechce, rozpocznie się wielka miłość!.. Nic, że na dworze mojej duszy stoi smu na jesienn“!..

Wyszła!..

Poszedł do przedpokoju.

— No, wejść już!..

Wsunął się wolno, stąpając niepewnie. Drobny, delikatny, 6-letni chłopczyk o wąflej twarzyczce, ale pięknych, dużych oczach!.. Chciał ucałować ojca, ale on stał przy oknie, patrząc w ślad za kimś, kto nie oglądając się, znikł na zakręcie.

— Takie ładne masz nowe ubranie, tatusiu!.. — próbując nawiązać chłopczyka rozmowę.

— Kto ojciec chodzi nerwowo po pokoju i pali papierosa za papierosem.

Wreszcie przypomniał sobie o obecności matki, bo rzekł:

— Moje jesteś głodny?

— Tak, tatusiu.

Usiadł razem z dzieckiem przy stole, które smętnym wzrokiem patrzyło na suto zastawiony stół.

Matki nie mógł niczego przekonać. Coś go dusiło.

— Tatusiu!.. — wykrztusił wreszcie po przerwie — czy to dla mnie przygotowałaś!..

— Ależ, ależ!.. oczywiście.

— Och, tatusiu, tatusiu!.. i rozplakał się nagle.

Co mu się stało? Skąd ten potok łez?

A matki leżał w dalszym ciągu i powtarzał wórcd ten: „Och, tatusiu, tatusiu!..“ i nagle dodał: „Więc ty przecież mnie kochasz, tatusiu?“

I wówczas dopiero ojciec zrozumiał.

Był niedobrym ojcem. Lubił wygody i przyjemności, a nie znosił krzyku dziecka, zapachu pie-

luszek i kołysania. Cały dzień prawie siedział poza domem. Dziecko uważał za „kłopot, ciężar ogromny. Po rozwodzie niedziela w miesiącu, przeznaczona na wizytę matki, była dlań okropnym dniem, aresztem domowym po prostu. Dawał mu zazwyczaj tyle co do zjedzenia, kazał bawić się i nie odpowiadał na pytania. Pod wieczór z ulgą w sercu odpowiadał go do matki!.. Tak, stanowczo nie był dobrym ojcem.

A dziś? Dzisiaj w dniu jego imienia, dziecko zobaczyło wspaniałe zastawiony stół, jakby specjalnie dla niego i wyobraziło sobie, że!.. Nic też dziwnego, iż rozplakało się ze szczęścia.

Wziął synka pod brode, podniósł zalana łzami twarzyczkę i zapytał łagodnie:

— A ty kochasz tatusia?

— O, bardzo!

Przyjrzał mu się. Po raz pierwszy zobaczył duże oczy dziecka, które wpatrywały się w niego z lekkiem, lecz także z ufnością!.. „Może matki poznał już co to ból!.. Poglądził nieznacznie kędzierzawą główkę. Dotychczas gładził tylko kobiety!.. Teraz musi się nauczyć pieścić dzieci!..

— Mój, kochny, maleńki chłopczyku — rzekł drżącym głosem. Odwrócił głowę. Czemu? Ze wstydu!.. Nie chciał, żeby dziecko wiedziało, że płacze. Jego spojrzenie przesunęło się po otwartym dzienniku. Coś leży na pierwszym miejscu zdania. Acha, wieczne pióro. Można było tylko jeszcze przeczytać: „Niedziela, 11 października“.

A dalej: „rozpocznie się wielka miłość“

Po całym sercu jego rozlało się nagle błogie uczucie zadowolenia. Powtórzył to zdanie jeszcze raz podczas gdy płacz syna ucichł zupełnie. Wpływem niezręcznych jeszcze jego zapamięta-

I przyszła miłość!..

(Hum. Ost).



Od 7 do 19 maja 1943: APOLLO Sw. Tomasza 11 — Telefon 111-20. WIEDESKA KREW Willy Fritsch, Maria Holst.

WANDA Sw. Gertrudy 5. — Telefon 173-05. ZOLTA ŚMIERĆ Sybil. Schmitz, Albr. Schoenhals.

SZTUKA Sw. Jana 6 — Telefon 163-20. HOTEL ZAKOCHANYCH Anny Ondra, Peter Vos.

UCIECHA Starowińska 16. — Telefon 125-16. ILUZJA Brigitte Horney, Joh. Heesters.

ATLANTIC Stradom 15. — Telefon 108-82. JEJ PIERWSZY POCAŁUNEK Anny Ondra, Adolf Wohlbrück.

STELLA Lubiec 15 — Telefon 148-01. ODMAWIAM ZEZNANIA Olga Tschachowa, Albr. Schoenhals.

Początki seansów w dniu powszednie o godzinie 13.15, 15.15 i 17.15. W niedziele i święta o godzinie 11, 13.15, 15.15 i 17.15.

OBRAZY sprzedaż — kupno — ocena. H. GRZYBOWSKA KRAKÓW, Zwierzyniecka 14.

TAPCZAN jedno- i dwuosobowy do sprzedania. KRAKÓW, ul. Starowińska 33/3.

BIUROWE i PAPIEROWE artykuły dostarcza dla Władz, Urzędów i Biur D/H „PIONIER“ KRAKÓW, Stolarska 9, I p., Telefon 220-42

MASZYNE DO PISANIA biurowa „Torpedo“ — sprzedam. BIENKOWSKI KRAKÓW, Adolf Hitler-Platz 46.

SETTERA ANGLIEJSKIEGO Laweracka pięknego, sprzedam. KRAKÓW, Piłsudskiego 36, m. 4.

Kupuje BECZKI debowe, bukowe lub żelazne wagonowo, pożądanie bezpośrednio od producentów. Z. WALCZAK Warszawa, ul. Dobra Nr. 26, telefon 203-40.

BIURKO, BIBLIOTEKE komódki, stolik, antyczne mahoniowe zegary, rzeźbę, portjery pluszowe, lustro, posciel, garderobę żeńską itd., likwidując mieszkanie, sprzedam. KRAKÓW, Piłsudskiego 36, m. 4.

ZAMIECENIE DOMEK murywany, 4 pokoje kuchnia, garaż, wola Justowska, na dom lub wille dwurodzinną, w okolicy lasów, jak: Góry Świętokrzyskie, Podhale, Pieniny, Stary Sącz, Pienice itp. — Wiadomość: KRAKÓW, Piłsudskiego 36, m. 4.

KASZKIETY SUKIENNE DOSTARCZAM Przemysły, Postfach 320

Wolne posady

Slusarzy i spawaczy przyjmuje od zaraz. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4605k“.

Trzeci i trzeci poszukuje „Stradom“ S. A. w Czestochowie. M. Jankowski (dawnie 1 maja 21. Zgłoszenia rocznie od godziny 9 do 11 w fabryce. 4658k

Poszukiwany od zaraz do dużej elektrowni pierwszorzędny przodownik slusarski jako kierownik brygady naprawczej dla napraw maszyn i kotłów Beda uwzględnione jedynie zgłoszenia najlepszych sił fachowych, ściśle obywatelskich z wszelkimi rodzajami napraw w ruchu elektrycznym. Bezpłatne mieszkanie przy elektrowni. Wynagrodzenie do umowy. Podania pod: Ost-Energie A. G. Elektrizitätswerk Stalowa Wola, Die Betriebsleitung Keiner, mówiący po niemiecku, natychmiast potrzebny. Deutsches Haus, Reichshof. 4704k

Poszukuje się od natychmiast kilku slusarzy samochodowych i 1 spawacza. „Panomag“, Kraków, Żółkiewskiego 17/19. 4706k

Potrzebna solidna osoba do prowadzenia gospodarstwa w domu niemieckim, od zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Reichstrasse 61 (pl. Inwalidów) u portiera. 8375

Potrzebna osoba do zajęcia się domem i dziećmi. Kraków, Nowowiejska 28/4, godz. 10—12 i 4—7.

Stenotypistka władająca językiem niemieckim w słowie i piśmie, ze znajomością stenografii niemieckiej, poszukiwana od zaraz do dużego przedsiębiorstwa niemieckiego w Krakowie. Wynagrodzenie umiarkowane. Zgłoszenia w języku niemieckim do Gonia Krak., Kraków, „Nr. 4801k“.

Młody cukiernik zostanie natychmiast przyjęty. Wiener Kaffee Haus, Reichshof. 4705k

Poszukujemy od natychmiast fachowców branży owocowo-jarzynowej, nadających się na stanowisko kierowników miejscowych, wzgl. okręgowych placówek, ze znajomością prac buchalterskich, oraz władających w słowie i piśmie językiem niemieckim i polskim. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4745k“.

Egzyminowany pałac kotłowy, poszukiwany na stałą posadę. Wynagrodzenie wg. umowy. „Parlament“ G. m. b. H. Kraków, Prądnik Biały, Sportowa 28. 7122

Samodzielną służącą, z lepszego domu, do trzech dorosłych osób, od zaraz potrzebna. Kraków, ul. Kollataja 27. 7320

Chłopca do praktyki przyjmie Pracownia tapicerska Dembiński. Kraków, św. Marka 19, narożnik Florjaniek. 4784k

Przyjmę do laboratorium fotograf. 2-eh laborantów fachowców. Zgl.: Kraków, Starowińska 27, I p., m. 3

Dochoząca lub służąca do całkowitego zajęcia się domem potrzebną od zaraz. Kraków, Dajwór 4, m. 16

Sumienna i uczciwa służąca ze znajomością języka niemieckiego, poszukiwana od zaraz do niemieckiego gospodarstwa (1 dziecko 3-letnie). Zgłaszac od się: Kraków, Aussenring 53/8 od 13—14. 4802k

Posadę poszukują

Inteligentna, lat 33, skromnych wymagań, poszukuje posady gospodni lub wychowawczyni na prowincji. Zgłoszenia list.: Goniec Krak., Tarnów, „Nr. 1464“.

Emeryt, 59 lat, język niemiecki, poszukuje zajęcia na wsi Podhale za utrzymanie. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6506“.

Fotograf, operator, refuzer, laborant, poszukuje posady. Zgłoszenie do Gonia Krak., Kraków, „Nr. 7844“.

Nauczycielka wychowawczyni, dyplom uniwersytecki, perfekcyjnie niemiecki, znajomość polskiego, znajomość niemieckiego, znajomość angielskiego. Chętnie wyjadzie, warunki skromne. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7291“.

Była nauczycielka szuka zajęcia na pełnoetatowo w kulturalnym domu, pomoże w gospodarstwie, zapiekuje się dziećmi. Oferty: Biuro Małowski, Kraków, pl. W.W. Świątlich 8, pod „Lat 30“. 8103

Żołny kupiec niemiecki — polski w słowie i piśmie, energiczny organizator, fachowiec branży tekstylnej i wielu innych dziedzin. Obznajomiony z pracami biurowymi i dekoracyjnymi, szuka odpowiedniej posady. Oferty kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7890“.

Osoba inteligentna, pryncypialnie pracująca w charakterze pracownicy domowej, zarządczyni większego domu, może zastąpić panią domu, gdyż zna każdą pracę wchodzącą w zakres gospodarstwa. Umie czytać, zna język niemiecki. Skromne wymagania. Tylko na wyjazd. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7340“.

Dziorstwa poszukuje małżeństwo, średni wiek, pośrednio wynagrodza. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7351“.

Prowadząca, administrator, kawaler, praktyki 25 lat, język niemiecki w słowie i piśmie, szuka zarządzący posady. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7375“.

Gratifik. przyjmie stałą reklamę większej firmy, przedsiębiorstwa. Kraków, Długa 72. 7445

Urzednik biurowy zmienia posadę. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7499“.

Młoda pani poprowadzi zarząd domu, ogród, pensjonatu etc., zapiekuje się młodzieżą, zastąpi matkę. Pełne kwalifikacje, język niemiecki. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4231“.

Rechnik z prowincji, pracował na roli, przy koniach, obznajomiony z ciestelstwem, poszukuje pracy. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7308“.

Kupno nieruchomości

Kupujemy wszelkie nieruchomości. „Informator“, Kraków, Piłsarska 19

Kupie majątek, gospodarstwo, młyn, miejscowość obojerna. Skowroński, Kraków, Adolf Hitler-Platz 39.

Kupie majątek ziemski, kamieniec, gospodarstwo, miejscowość obojerna. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7903“.

Przyjmuję do sprzedania kamieniec, domy, parcele, majątki ziemskie. Kraków, ul. Florjanska 16 i, telefon 210-43. 7904

Sprzedż nieruchomości

Dom murywany, aony, 4 ubikacja, 200 sążni ogrodu; dom nowy, murywany, 2 pokoje, kuchnia, 200 sążni ogrodu; dom murywany, 2 pokoje, kuchnia, 140 sążni ogrodu; sprzedam: Kraków, Florjanska 16/4, I piętro. 7902

Część II-p. kamienicy, śródmieście, tania: Kraków, Basztowa 10, m. 1, telefon 159-35. 8031

Dom parterowy, murywany, 4 ubikacje, ogród 170 sążni, Borek, tania: Kraków, Basztowa 10, m. 1, telefon 159-35. 8032

Okazjal! Pół domu wydz. osobne wejście, drewno, 850 sążni ogrodu owoc, przy gościńcu, 50 tys.: Kraków, Mały Rynek 1, I p., ofic. 7559

Kilka parce. okaz. sprzedam Skowroński, Kraków, Adolf Hitler-Platz 39, telefon 158-66. 7759

Kilka parce. pełne uzbrojenie, w Krakowie, sprzedam: Kraków, Mały Rynek 1, I p., ofic. 7851

Skawina. Domek 2-ubik., murywany, 2 1/2 morgi ziemi ornej, tania sprzedam: Kraków, Mały Rynek 1, I p., oficyna. 7852

Pięć morgi ziemi pszennej i pół domu mur., 3-ubik., przy granicy Krakowa, tania sprzedam: Kraków, Mały Rynek 1, I p., ofic. 7854

Pała rolne z zabudowaniami lub bez, 15, 5, 3 i 2 morgi, bisko Krakowa, sprzedam: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 7892

Kamienice I- i II-p., nowe, komf., sprzedam tania: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 7893

Parcele: Kraków, Zakopane, Krywnica, już od 15 tys., wybór bardzo wielki, sprzedam: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 7895

Parcele bud. wydzielona, 460 m², Borek, piękne położenie: Kraków, Basztowa 10, m. 1, tel. 159-35.

Zakopane, Rabka: wille i pensjonaty umiarkowane i nieumebl., wteksze, mniejsze, z ogrodami. Wybór wielki. Sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 7897

Parcele: 200 sążni, Prokocim, 400 sążni Bierzanów, 300 sążni Wola Duchacka, sprzedam: Kraków, Florjanska 16/4, I p., tel. 210-43.

Dom drewniany, 3 ubikacje, 400 sążni ogrodu w Kobierzyńcu, sprzedam: Kraków, Florjanska 16/4, I p., telefon 210-43. 7909

Parcele 200 sążni, uzbrojona, przy Parku Krak., sprzedam: Kraków, Florjanska 16/4, I p., tel. 210-43.

Parcela bud. wydziel., 185 sążni, uzbroj., Osiedle Urzędnicze, tania: Kraków, Basztowa 10, m. 1, tel. 159-35. 7960

Dom parterowy, murywany, 4 ubik., 170 sążni ogrodu, Borek: Kraków, Basztowa 10, m. 1, tel. 159-35.

Parcela budowl. 140 sąż. Bronowice Małe, potrzeba 40 tys. Kraków, Basztowa 10/1, tel. 159-35.

Kamienice jednopiętrowa, 10 ubikacji (Kraków), sprzedam: „Informator“, Kraków, Piłsarska 19.

Parcele budowlane przemysłowe, kamienice komfortowe domy i wille sprawzone w Urzędzie Planowania Miasta, hipotece i zabrane na miejscu sprzedaje Biuro Parcelacyjne Kraków, ul. Sienki na 57, I piętro, telefon 113-64 od 10 do 17 bez przerwy. 894

Parcele 200 sążni, piękne położenie bisko tramwaju, sprzedam B.H. „Erk-as“, Kraków, Starowińska 27, tel. 128-41. 4786k

Dom 4-ubik., drewn., szalowany, 500 sążni ogrodu, sprzedam za 70,000 zł. B.H. „Erk-as“, Kraków, Starowińska 27, tel. 128-41. 4787k

Kamienice I-p., 20 ub., pełn. komf. w Krakowie, sprzedam B.H. „Erk-as“, Kraków, Starowińska 27, telefon 128-41. 4788k

Kupno

Filatelistom uzupełniam na listy braków. Kupuję znaczki Kraków, skrytka pocz. 391. 7039

Sypialnie oraz stół jadalniany, krzesła (orazeh kankaki), kupię, Kraków, Zwierzyniecka 9/1. 8240

Kupię tapczan i 2 fotela składane, w dobrym stanie. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4799k“.

Obrazy, antyki, dywany — kupno sprzedaję ocena: „Phryne“ Kraków, Sławkowska 6. 2293k

Dywany, obrazy. Kupno, sprzedaję ocena: Kraków, Florjanska 8. Kuśnierska maszyny kupię prywatnie. Zgłoszenia: Łukawska, Radom, Reichshof, 28. 4646k

Poszukuje maszyny piekarskiej mieszarki typu jednoramiennej, w dobrym stanie. Oferty i cenę podać łaskawie do Agencji gazet, Stary Sącz. 4665k

Korale kupię duże, blade, prawdziwe, trzy nitki wawry ponad trzydziestę deka. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8246“.

Stale kupujemy przy rasowe: Kraków, Traugutta 20/1. 1278k

Kupujemy — sprzedajemy używaną garderobe męska i damska: Kraków, Miodowa 35. 3742k

Kupię ładne ubranie spodnie, trenaż i koszule męskie średnia wielkość, dobrze zaplase. Zgłosz. pod „114“ Biuro Ogłoszeń Krajna Kraków, Adolf Hitler-Platz 46.

Kupuję wszelką garderobe męska damska dziecięca, bielizne i inne używane rzeczy. Na żądanie przychodzę do domu Kraków Starowińska 80 (sklep używ. rzeczy), telefon 223-67. 3747k

Złote łańcuszki i sygnet kupię. Zgłoszenia: Kraków, Mikołajska 12, m. 4a, godz. 8—10 i 3—5.

Kupię części dentystyczne, 8—11, 4—6. Kraków, Krakowska 18/6.

Fotograficzny aparat malobrazkowy kupię. Kraków, Krakowska 5, m. 7. 7607

Filatelistom uzupełniam, kupuję wszelkie znaczki „Mundus“, Kraków, Adolf Hitler-Platz Nr. 37.

Za gotówkę kupuję spodnie, marynarki, ubrania, trenaże itp.: Kraków, Starowińska 80, sklep, telefon 223-67. 4699k

Zbiór znaczków pocztowych, tylko pierwszorzędny, większy obiekt, nie początkowy zbiór, kupię z reki prywatnej. — Szczegółowe oferty z podaniem krajów, pochodzenia znaczków, oraz ceny uprasza się kierować pod „226“ do Biura Ogłoszeń Krajna, — Kraków, Adolf Hitler-Platz 46. 4789k

Zegarki na rękę, kieszonkowe, pierścione, bransoletki, łańcuszki złoty z medalikami, papierońnice srebrne i inne kupi dla klienta Sklep Pośredniczy, Kraków, Starowińska 27, tel. 128-74. 4790k

Ubrania męskie, płaszcza wiosenne, trenaże, spodnie, marynarki, oraz wszelką garderobe kupi dla klientów Sklep Pośredniczy, Kraków, Starowińska 27, tel. 128-74.

Najwyższą sprzedasz wszelką garderobe przez Komia. — Kraków, Adolf Hitler-Platz 12, w podwórzu.

Kupimy: suknie letnie, kostiumy, ubrania, trenaże: Komia Kraków, Adolf Hitler-Platz 12, w podwórzu.

Książki kupujemy, szczególnie encyklopedie, wydawnictwa obojne, wielotomowe, wszystkie wydawnictwa Trzaski itp.: Księgarnia Stefana Kamińskiego, Kraków, Karmelińska 29, tel. 141-34 i Krakowska 18, tel. 114-38. 7596

Kupujemy gotówkowo używane ubrania, płaszcze, bieliznę poscielowa, kocy, frakki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy: Kraków, św. Krzyża 7, sklep. 7862

Korok surowy na spody bućków kupię. Kraków, telefon 114-14.

Piandek nieprzemakalna na platformie 6x8 m., kupię. Kaniowski, Kraków, Krowoderska 41/I. 8104

Kupię fotel spacerowy dla paraliżka. Wiadomość: Kraków, ul. Mikołajska 8, I p. 7176

Kupię Zakład Fryzjerski w śródmieściu, lub „Spółka“. Oferty składać do Gonia Krak., Kraków, „Nr. 7195“.

Łóżeczko dziecięce, kupię. Kraków, św. Marka 19, narożnik ul. Florjanskiej. — Sklep tapicerski.

Marynarka jasną w dobrym stanie, na wysokiem, kupię. Kraków, Długa 80/5. 7285

Sprzedaję

Wózek „Autko“ kremowy, sprzedam. Kraków, Lelewela 14/2. Firma St. Chwilkowski zakład zegarmistrzowski pod Arkadami — Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków. Biżuterja, ozdoby, wyroby srebrne, zegarki damskie i męskie, w wielkim wyborze stałe na składzie: Kraków, Krakowska 1, Arkady.

Kilim 2x3, obrna biały na 12 osób, oraz buty męskie, szarna: Kraków, Długa 14/5. 8484

Srebrne stolowe na 6 i 12 osób w kasecie, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, schody 9, drzwi 126, od godz. 1—5. 8425

Maszyna „Singer“, kryta, w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Sławkowska 14/3, sklep. 7979

Wózek autko, sprzedam. Kraków, Dębinki, Ustronie 3/6. 8346

Sypialnie jestonowa w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, ogładz można w godz. od 8—9 i 15—16. Kraków, ul. Mikołajska 9/10. Piękny salonik, kredens pokojowy, kilkanaście par rogów jelenich, sprzedam. Kraków, Krakowska 28/2. 8537

Harmoniję pianowa, włoska, 4 gl., 2 reg., 120 i 80 basów, oraz 5 rzęd., 4 gl., 2 registry, 120 basów, sprzedam. Kraków, Szeroka 31.

Półbutki męskie, czarne 42, damskie, wozowe 36, opanki białe 39, lis czarny, sukienkę jedwabną wiosenną, płaszcz wiosenny, bordo, sprzedam. Kraków, Bożego Miłosierdzia 4/4 (przeziulca ul. Smoleńsk). 8558

Patefon luksusowy, elektryczny, walizkowy, woudowanym głośnikiem i wzmacniaczem, sprzedam Kraków, św. Marka 25/4 (3—7).

Maszynę „Singer“, krawiecka, sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 28. 8455

Harmoniję pianowa, 80 lub 32 basy, sprzedam. Kraków, Arjańska 7/2.

Lisa niebieskiego lub srebrnego, sprzedam okazynie Kraków, Szpitalna 20/228. 8474

Fortepian „Petrol“, angielska mechanika, sprzedam tania: Kraków, Szlak 43/7. 7568

Tapczany dwuosobowe, pojedyncze, materace wiosenne sprzedam. Kraków, św. Marka 16. Wesolowski.

„Singer“ maszynę kryta tania sprzedam: Kraków-Bronowice Małe, Aleja Wypiańskiego 60/6.

„Singer“ maszynę do szycia krytą, w bardzo dobrym stanie, sprzedam: Kraków, Długa 45/5. 7710

Łóżko wiedeńskie z siatką w dobrym stanie, sprzedam: Kraków, Rakowińska 23, m. 4. 7789

Sprzedajemy: ubrania, płaszcze, lisy, dywany, kilimy, aparaty fotograficzne, patefony, nakrycia stolowe srebrne, kryształ i inne rzeczy codziennego użytku: Komia, Kraków, Plac Dominikański 4.

Sprzedam palto męskie, czarne, ubranie czarne, półbuty męskie i 44 czarne, płaszcz damski letni czarny, kostium czarny, 2-letnie sukienki — wszystko mało używane: Kraków, Florjanska 32, ofic. IV p., m. 21a. 7919

Płyty poważne, taneczne sprzedam: „Fiducia“, Kraków, Florjanska 15. 7925

Sprzedajemy tania używane ubrania, płaszcze, bieliznę poscielowa, kocy, frakki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy: Kraków, św. Krzyża 7, sklep. 7861

Srebrne stolowe nieużywane na 12 i 16 osób, w pięknej kasecie z cukiernicą wbudowaną, sprzedam tania: Kraków, św. Sebastjana 20/2a. 8189

Zegarki szwajcarskie męskie i damskie, również markowe, na składzie: zegarmistrz Gajewski, Kraków, ul. Starowińska 26.

Okazyjnie do sprzedania: rozkładanka, łożko nielowe i mahoniowe kanapa, siatki, obrazy: Kraków, Krakowska 35, sklep mebli. 7973

Wózek głęboki autko, sportowy z bndka, bez łożeczka i wyprawkę sprzedam: Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 39. 8189

Ubranie zielonkawe i marenego, apodnie popielate, koszule męskie, zegarek, patefon, płyty, figurki porcelanowe, obrazy, inne sprzedam: Kraków, Szlak 17, m. 5.

Elektryczne lampy, kucharki, żelazka, poduszki, materiały elektroinstalacyjne poleca: „Zar“, Kraków, Sławkowska 11, podwórze.

Obrazy, dywany, meble antyczne okazynie w dużym wyborze: „Salon“, Kraków, Florjanska 8, J. Brachel. 3744k

Mable: sypialnie, jadalnie, szafy kombinowana oraz trójdzielnia sprzedam Słoiarnia, Kraków, Starowińska 35, w sieni na prawo (nie sklep). 3745k

Najlepsze wyroby koszykarskie obojne oraz meble: — Kraków, Miodowa 17, „Export“. 3748k

Krzawy pnące: Loniera, Caprifolium, kwitnące różowo, osianiaczące domy, ganki, aliany, 10 krzewów 50 zł., wysła „Ogrodnictwo“ Kuczerba Stanisław, Miżyniec — Przemysły.

Angory białe, zarodowe, poleca „Hodowla królików“ Pawski, Nowy Targ, Szkoła Rolnicza. 4668k

Mebie kuchenne i pokojowe, poleca Magazyn, Kraków, Starowińska 79. 4700k

Tapczan podwójny i pojedynczy do sprzedania: Kraków, Starowińska 33, m. 3. 4678k

Łóżko stolikowe, składane, 407sk sprzedam: Kraków, św. Marka 19, narożnik Florjanskiej, Sklep tapicerski.

Młynskie maszyny, motory gazowe, wszelkie przybory itp. Panay, budowa, remonty: Zakład budowlany Magazyn, Kraków, Mazowiecka 35, telefon 10244. 5055

Maszyna „Singer“ damska, bebenkowa, kryta w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Kraków, Paulińska 3/4. 6679

Srebro, platery, kryształ, porcelana, aparaty, walizkowe maszyny piarskie, maszyny „Singer“, patefony, płyty, harmoniję, pianina, teozki, obrazy sprzedaje tania: „Centrokomis“, Kraków, Grodzka 9. 6846

Planino marki H. Rache okazynie do sprzedania; Kraków, Węglowa 3, m. 15, między godz. 12—15 popoł. 7769

Młynskie maszyny, całkowite urządzenia mlynów wykonuje Molitor, Fabryka Maszyn Młynskich, Kraków, ul. św. Wawrzyńca 26, telef. 131-18. 7798